

TRADYCJA ZOBOWIĄZUJE

Rozmowa z zastępcą burmistrza Tadeuszem Dudą
— organizatorem dożynek

Ile trwają przygotowania do dożynek?

Można powiedzieć, że już następnego dnia po dożynkach mówi się o organizacji następnych. Jest zabawa podożynkowa i tam zawsze dyskutujemy o błędach i sukcesach, wyciągając odpowiednie wnioski. Jeżeli chodzi o tegoroczne dożynki, to pierwsze robocze zebranie Komitetu Organizacyjnego odbyło się 16 czerwca. Wydawać się może, że to za późno, ale są w Komitecie Organizacyjnym ludzie zajmujący się tą imprezą od lat i można sobie pozwolić na luksus tak późnego pierwszego zebrania.

Które to były dożynki w Ustroniu?

Na tych zasadach jak obecnie organizowane są od 1975 roku. Były dożynki organizowane przed wojną i po wojnie.

Oczywiście nawiązujemy do tej tradycji. Ale w 1975 roku do Ustronia przyłączono Lipowiec i Nierodzim. Przedtem tam odbywały się odrębne dożynki. Po zmianach administracyjnych, w 1975 roku zaczęły się odbywać dożynki w Ustroniu z przerwą na lata 80-81.

Jak zareagowali mieszkańcy Lipowca i Nierodzimia na te ogólnomiejskie dożynki?

Pracuję tu od 1978 roku i do tego czasu corocznie jestem członkiem Komitetu Organizacyjnego Dożynek. Powiem jedno: zawsze ton korowodu dożynkowemu nadawały Lipowiec i Nierodzim. Stamtąd idzie tradycja. Włączają się jednak inne dzielnice i w ostatnich latach w dożynkach reprezentowani są rolnicy z całego Ustronia.

A jak wyglądały dożynki w latach siedemdziesiątych?

Organizatorów dożynek dopinguje tradycja sięgająca lat siedemdziesiątych. Oczywiście, staramy się je robić coraz lepiej, ale cały czas utrzymujemy charakter tych pierwszych.

Zmieniły się jednak czasy i uwarunkowania polityczne.

Jedno na pewno mogę stwierdzić: nasze dożynki nigdy nie były polityczne. Bywali tu różni goście — i sekretarze i wojewodowie, ale zawsze honorową rolę pełnił gospodarz dożynek. Odbywało się bez odznaczeń i mów politycznych. Formuła, taka jak w 1994 r. została wypracowana wcześniej.

Wtedy nie uczestniczyło w dożynkach tyle osób.

Zazdroszczą nam tego inni, że co roku nasze dożynki są coraz liczniejsze. Ale spójrzmy też na korowód dożynkowy — w tym roku były 82 scenki rodzajowe. W ubiegłym — 71.

Czy nie wydaje się panu dziwne, że na otwarciu lata w miejscowości uzdrowskiej nie ma nikogo, a na dożynkach są tłumy?

Tradycja to nie tylko organizatorzy, ale też publiczność. Poza tym jest to jedyna impreza w bogatym kalendarzu imprez kulturalnych, ze swym specyficznym charakterem. Polega to też na tym, że dożynki organizowane są przez mieszkańców dla mieszkańców. Proszę sobie zdać sprawę z tego ile osób brało udział w korowodzie, ile w obrzędzie dożynkowym. Takie

(dokończenie na str. 2)



Gazdowie dożynek Jan i Maria Pasterni.

Fot. W. Suchta

DOŻYNKOWE TŁUMY

21 sierpnia w Ustroniu odbyły się Dożynki Wojewódzkie. O godzinie 14.00 z Dolnego Ustronia wyruszył wielobarwny korowód dożynkowy. Według słów zapowiadającego przedstawiał 70 scenek rodzajowych z życia rolnika. Na czele korowodu grupa dzieci niosła wieniec dożynkowy, za nimi podążał między innymi czerwony kapturek z „wilkiem”, banderia, słomiany chochoł i gaździny z bochenkami chleba upieczonego z tegorocznej maki. W jednym z powozów jechali gospodarze dożynek Maria

i Jan Pasterba z Lipowca. Jak co roku rolnicy prezentowali pięknie ustrojone maszyny. Nie zabrakło oczywiście tradycyjnej młockarni, kuźni, żaren. Ulicami miasta przemaszcerowali także hodowcy psów rasowych wraz ze swoimi czworonożnymi pupilami. Oprócz psów, w korowodzie licznie reprezentowany był ród kozi, nie zabrakło także owiec, koni i świń. Wszystko to obserwowali bardzo licznie zgromadzeni mieszkańcy Ustronia, a także czasowicze i kuracjusze. Kto miał szczę-

(dokończenie na str. 4)

NOWY FOLDER

Nakładem Urzędu Miejskiego ukazał się folder promocyjny. Biorąc go do ręki, można się dowiedzieć o położeniu Ustronia, historii miasta, jego walorach wypoczynkowych i uzdrowskich, miejscach wartych zobaczenia, tradycyjnych imprez kulturalnych i sportowych, placówkach kulturalnych, szlakach spacerowych i turystycznych i obiektach sportowo-rekreacyjnych. W folderze znalazły się także mapa fizyczna Ustronia oraz plan miasta. Treść uzupełniona jest pięknymi, barwnymi fotografiami Ustronia, wykonanymi przez Piotra Borowicza. Tekst został opracowany przez Wydział Oświaty Kultury i Rekreacji, w konsultacji ze Stanisławem Niemczykiem i Józefem Twardzikiem. Folder ukazał się również w wersji niemiecko i angielskojęzycznej.

TRADYCJA ZOBOWIĄDUJE

(dokończenie ze str. 1)

imprezy kosztują, a tu 95% kosztów ponoszą sponsorzy i uczestnicy. Po raz pierwszy były to dożynki wojewódzkie. Jak do tego doszło?

Dożynki miały charakter wojewódzki dlatego, że ubiegłoroczne bardzo przypadły do gustu zaproszonym gościom. Mam pewien niedosyt, gdyż zaprosiliśmy wójtów i burmistrzów wszystkich bielskich gmin, niestety nikt nie podjął współpracy. Być może, dla organizatorów przyszłorocznych dożynek wojewódzkich, dobrą podpowiedzią będzie zorganizowanie scenek rodzajowych w korowodzie z całego województwa.

Ile osób uczestniczyło w dożynkach?

Szacujemy, że było to około 5000 uczestników.

Po raz pierwszy nie było biletów wstępu. Spotkało się to z wieloma przychylnymi komentarzami. Wszyscy, zamożni i niezamożni, spotykali się na widowni podziwając obrzęd dożynkowy.

Mogę pochwalić się, że byłem inicjatorem tego pomysłu. Uważam, że nie wszystko da się przeliczyć na pieniądze. W tym roku zaryzykowaliśmy nie pobierając biletów wstępu, ale za to podnieśliśmy stawkę za handel na stoiskach. W jakimś stopniu rekompensuje to brak wpływów z biletów wstępu. Zresztą, tak jak mówiłem, nie wszystko można przeliczać na pieniądze. Te tłumy ludzi, to satysfakcja warta wszystkiego. Przecież tego dnia w okolicach amfiteatru bawiły się całe rodziny. Goście z Neukirchen Vluyn mówili nam, że to prawdziwy karnawał.

Dożynki miały być jednym z punktów „Dni Ustronia”. Pozostały dożynki, a „Dni Ustronia” gdzie przepadły. Dlaczego?

Moim zdaniem musimy z działaczami kultury w Ustroniu pomyśleć nad faktycznym zorganizowaniem „Dni Ustronia”. Same dożynki tego nie załatwią. Myślę, że do pomysłu „Dni Ustronia” trzeba wrócić i zorganizować je półprofesjonalnie, a patrząc na ostatnie dożynki, mogę powiedzieć, że Ustroniu stać na to. Początkowo może trzeba zacząć od imprezy dwudniowej, takiej na miarę naszych możliwości.

Pojawia się od razu problem pieniędzy. Jak to rozwiązujecie podczas organizacji dożynek?

Wszystkie osoby pracujące przy dożynkach nie biorą za to pieniędzy. Dotyczy to organizatorów, osób biorących udział w korowodzie. Pomimo tego liczba osób uczestniczących stale rośnie. Najlepiej widać to w korowodzie dożynkowym, który z roku na rok jest coraz bardziej okazały.

Z czym było najwięcej kłopotów podczas organizacji dożynek?

REMONTY SZKÓŁ

Wakacje już się skończyły. Mury szkolne wypełni gwar gawiedzi uczniowskiej. To wcale nie znaczy, że przez dwa ostatnie miesiące w szkołach było cicho.

W SP 1 naprawiono schody, pomalowano klasy i szatnie, położono nowe wykładziny, wymieniono niektóre ławki i uzupełniono sprzęt. Również w SP 2 nie obyło się bez malowania szatni i korytarzy. Oprócz tego naprawiono dach i wymieniano okna. Wszystko to zostało zrobione za pieniądze wygospodarowane przez szkołę i Komitet Rodzicielski, a także dzięki dotacji UM, którą dostały wszystkie placówki w Ustroniu. W szkole w Nierodzimiu w czasie wakacji przebywała grupa modlitewna z Raciborza. To jednak nie przeszkodziło przygotować szkoły na przyjęcie uczniów. Dzięki sponsorom z Nierodzimia i rodzi-

Blisko 140 lat liczy sobie kościół św. Małgorzaty w Dębowcu.

★ ★ ★

Ponad 8 mld zł wydano w ub. r. w Wiśle na inwestycje ekologiczne. Wybudowano kolektory sanitarne, trwa rozbudowa i modernizacja miejscowej oczyszczalni ścieków.

★ ★ ★

Rozwija się ośrodek sportów lotniczych „Ikar” na górze Chełm k. Golezowa. Działa tam kawiarenka i mi-



Fot. W. Suchta

Nie wpadając w zadufanie, była to jednak największa impreza w mieście. Po zdaniu sobie sprawy z sukcesu, zwróciliśmy uwagę na niedociągnięcia. Na pewno na przyszłość lepiej musimy rozwiązać sprawę śmieci i wyeliminować przesypujące się kubły. Tu tłumaczeniem nie może być niespodziewanie duża ilość uczestników dożynek. Przyznam się, że troszeczkę mi było wstyd, gdy widziałem śmieci. Jeżeli mówimy o kłopotach, to moim zdaniem trzeba powiedzieć o zbyt małym, moim zdaniem, zainteresowaniem handlu naszą imprezą. Być może handlowcy obawiają się nikłych zarobków, ryzyka. Było około 40 stoisk handlowych, ale przy takiej frekwencji dwa razy tyle mogłoby dobrze zarobić.

A co pan dzisiaj słyszy po dożynkach. Jakie głosy przeważają?

Przyjemne dla organizatorów jest to, gdy komuś taka impreza się spodoba. Gościom z partnerskiego Neukirchen Vluyn podobało się, a burmistrzynie Kornelia Kuhn powiedziała mi, że wpada w kompleksy w stosunku do Ustronia, widząc taką imprezę.

Jakie plany na przyszły rok?

Nasze dożynki mają już pewną symbolikę, na którą składa się korowód, gazdowie, trybuna, na której siedzi ubiegłoroczny gazda, obrzęd dożynkowy w amfiteatrze. Ponadto mamy własne symbole dożynkowe i jedyna moja obawa dotyczy tego, czy potrafimy to dalej utrzymać, czy potrafimy utrzymać takie dożynki, do jakich przyzwyczaili się mieszkańcy — bo to przecież nasza tradycja, która zobowiązuje. Myślę, że przyszłoroczne dożynki odbędą się również na wysokim poziomie.

Rozmawiał: Wojciech Suchta

com udało się wyremontować dach, urządzić szatnie, których do tej pory nie było, przebudować kotłownię, a także zakupić zestaw komputerów za 150 mln zł. W Lipowcu do 27 sierpnia szkoła stanowiła bazę kolonijną. Dzięki pieniądзом w ten sposób zarobionym będzie można przeprowadzić remonty. W czasie wakacji udało się tylko wyremontować dach. 45 mln zł, które szkoła uzyskała od UM, wykorzystano na pomalowanie okien. Dalsze prace będą prowadzone w czasie roku szkolnego, ale jak nam powiedział dyrektor szkoły Marek Konowół nie będzie to uciążliwe dla uczniów. Także szkoła w Polanie zarabiała na swoje potrzeby udostępniając budynek koloniom. Uzykane w ten sposób 30 mln zostanie wykorzystane na wymianę wyposażenia, między innymi kuchni. 29 sierpnia rozpoczęło się malowanie elewacji szkoły i okien. Prace postępują sukcesywnie i nie powinny przeszkadzać w nauce. Przed wakacjami została pomalowana filia SP 3 w Dobce. (MD)

TO I OWO Z OKOLICY

Emilia Procner z Wisły-Jawornika jest rekordzistką na krajową skalę, gdyż była na ponad 130 weselach, w tym 26-krotnie jako starościna. Zna 53 pieśni i przyśpiewki z Wisły i regionu.

ni-hotelik, szkołą się lotniarze i paralotniarze.

★ ★ ★

W Brennej chcą powołać biuro podróży, które zajmie się organizowaniem wypoczynku dla ludzi niepełnosprawnych.

★ ★ ★

W Skoczowie organizowane są turnieje bilardowe z cennymi nagrodami.

★ ★ ★

Kolejnych 18 drzew rosnących w Cieszynie zostało wpi-

sanych na listę pomników przyrody. Rekordzistą jest jesion liczący ok. 300 lat, mający ok. 22 m wysokości i 406 cm w obwodzie. Rośnie na Górze Zamkowej.

★ ★ ★

Wraz z nowym rozkładem jazdy miało być uruchomione bezpośrednie połączenie kolejowe Cieszyna z Czeskim Cieszyнем. Skończyło się na obietnicach. Znowu Czesi blokują sprawę?

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Podobnie jak szkoły, przedszkola przygotowane są na przyjęcie dzieci. W czasie wakacji przeprowadzono bieżące remonty. Jak na razie opłata za przedszkole pozostaje bez zmian, ale w październiku można się spodziewać, że wzrośnie. Jest to związane z podwyżką cen energii i gazu, jeszcze z poprzedniego roku szkolnego. Od września do przedszkoli zacznie chodzić 496 dzieci, czyli wszystkie, o których przyjęcie starali się rodzice. Natomiast w szkołach naukę rozpocznie 270 pierwszoklasistów. (MD).

☆☆☆

Na ślubnym kobiercu stanęli:

13 sierpnia

Grzech Izabela — Parchański Jarosław
Kucińska Danuta — Tyrna Edward

20 sierpnia

Hanzel Wioletta — Wrzecionko Adam
Staszek Brygida — Cielepak Albert
Janik Jolanta — Suchorab Wiesław
Zatorska Dorota — Gembala Rafał

☆☆☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Jakubiec Maria, lat 80, os. Manhattan 6/23
Piwko Małgorzata, lat 85, ul. Lipowska 84
Głajc Stefan, lat 80, ul. Brody 30
Musioł Michał, lat 85, os. Manhattan 8/11
Gomola Maria, lat 85, ul. Orłowa 17
Micherda Irma, lat 80, ul. 3 Maja 16/12

☆☆☆



20 sierpnia na Bulwarach Nadwiślańskich w Ustroniu odbył się 3 Bieg Sztafet. Na starcie koło basenu stawili się 25 zawodników. Mieli do pokonania 15 kilometrową trasę, prowadzącą ulicami Grażyńskiego, Nadrzeczną i Aleją Legionów. Zawodnicy startowali w pięciu pięcioposobowych drużynach, w których musiała być przynajmniej jedna kobieta.

Ustron reprezentowały dwie sztafety. Pierwsza w składzie Aleksandra Masiuk, Mirosław Szuba, Łukasz Matuszka, Tomasz Matej i Artur Pietrusiak zajęła trzecie miejsce w czasie 1.01.14. Natomiast druga w składzie Danuta Kondziolka, Franciszek Pasterny, Edward Kurek, Andrzej Georg i Adolf Garnarcz uplasowała się na miejscu piątym z czasem 1.14.00. Najlepsza była drużyna z Cieszyna, która pokonała trasę w czasie 52.50 s. Fot. W. Suchta. (MD)

☆☆☆

9 września w Śląskim Centrum Rehabilitacyjnym „Repty” na Zawodzie odbędzie się I Konferencja Szpitali Promujących Zdrowie Sieci Krajowej. Już o godz. 9.00 rozpocznie się prezentacja firm, z usług których korzystają szpitale. Po uroczystym otwarciu o godz. 11.00 rozpoczną się wykłady o Szpitalach Promujących Zdrowie i problemach związanych z tego typu działalnością.

Ci, którzy od nas odeszli:

Błanik Zuzanna, lat 64, ul. Wczasowa 2
Gałuszka Janina, lat 70, ul. Ogrodowa 11
Retka Marta, lat 78, ul. Armii Krajowej 15
Szarzec Krystyna, lat 61 os. Cieszyńskie 4

KRONIKA POLICYJNA

mochód był własnością obywatela niemieckiego.

18/19.08.94 r.

W nocy na ul. Cieszyńskiej zatrzymano mieszkankę Krakowa, kierującą Fiatem 126p w stanie nietrzeźwym. Wynik badania alkometem 1,12 prom. Zatrzymano prawo jazdy i sporządzono wniosek do kolegium.

19/20.08.94 r.

W nocy na ul. Wiślańskiej zatrzymano kierowcę samochodu marki Audi 80, prowadzonego w stanie nietrzeźwym. Wynik badania — 0,61 prom. Zatrzymano prawo jazdy, sporządzono wniosek do kolegium.

20/21.08.94 r.

W nocy na ul. Daszyńskiego zatrzymano mieszkańca Zabrze, kierującego Fiatem 126p w stanie nietrzeźwym. Wynik badania — 2,71 prom. Zatrzymano prawo jazdy i sporządzono wniosek do kolegium.

21.08.94 r.

O godz. 16.00 z parkingu strzeżonego w Ustroniu Polanie skradziono samochód marki Audi 80 o numerach rejestracyjnych EL-E-1636, koloru białego. Sa-

21/22.08.94 r.

Z parkingu niestrzeżonego przy DW „Tulipan” skradziono samochód marki Volkswagen, Golf 3, o numerach rejestracyjnych BIT — 609, koloru białego. Samochód skradziono na szkodę obywatela węgierskiego.

23.08.94 r.

O godz. 12.45 na skrzyżowaniu ulic Skoczowskiej i Katowickiej doszło do wypadku drogowego. Według wstępnych ustaleń mieszkanka Ustronia, kierująca Fiatem 126p, wymusiła pierwszeństwo przejazdu, doprowadzając do zderzenia z Oplem Astrą, prowadzonym przez mieszkańca Chybia. Kierująca Fiatem doznała ciężkich obrażeń ciała i pozostaje na leczeniu w Szpitalu Śląskim w Cieszynie.

24.08.94 r.

Między godziną 12.00 a 12.15 spod kawiarni „Oleńka” przy ul. 3 Maja skradziono samochód marki Volkswagen Passat Combi, o numerach rejestracyjnych HL-B-115, koloru czerwonego. Samochód skradziono na szkodę obywatela niemieckiego.

STRAŻ MIEJSKA

27.11. — 18.08.94 — ukarano mieszkankę Kończy Wielkich za handel na targowisku miejskim artykułami spożywczymi bez odpowiednich zezwoleń.

19.08.94 — podczas kontrolowania handlujących na targowisku jedną osobę ukarano mandatem i skierowano jeden wniosek do kolegium za nieprzestrzeganie przepisów i brak odpowiednich zezwoleń.

24.08.94 — skierowano wniosek do kolegium przeciwko pijakowi,

który w godzinach wieczornych zaczepiał kobiety w parku kuracyjnym. Wynik badania alkometem — 2,46 prom. alkoholu we krwi.

W dniach 19—21.08.94 Straż Miejska zabezpieczała porządek na odbywających się w Ustroniu imprezach sportowych i kulturalnych. Nie wystawiono ani jednego mandatu. Zdaniem komendanta SM J. Tarnawieckiego we wszystkich sytuacjach zachowano się poprawnie, nawet podczas Dożynek, gdy w godzinach wieczornych wielu uczestnikom tej imprezy miódówka dawała się już wyraźnie we znaki.

ZJEDNOCZYŁ POLONUSÓW

Jak podaje „Głos Ziemi Cieszyńskiej” w Chicago powstał klub biegaczy Polonii amerykańskiej „Polish — American Runners Club”. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego dla przeciętnego mieszkańca Ustronia, gdyby nie fakt, że prezesem klubu został Jan Zenon Jaworski — ustroniak. Píše o nim chicagowski „Kalejdoskop Tygodnia”. „Dopiero tutaj w Ameryce, przed kilkoma zaledwie laty, mając na karku 40 wiosen, połąkł bakcyła biegania. Zafascynowały go szczególnie dystanse maratońskie i wielkie imprezy biegowe w USA. Powziął postanowienie o przebiegnięciu najbardziej prestiżowych maratonów w Nowym Jorku, Bostonie, Las Vegas, Chicago i Los Angeles. Do pokonania pozostał mu jeszcze tylko maraton w Kalifornii. To właśnie on jest inicjatorem zespolecia się w jedną drużynę grupy biegających polonusów”. J. Jaworski w liście do „Głosu” napisał między innymi „Moi koledzy z Ustronia twierdzili, że bieganie nie daje żadnej satysfakcji, że to sport dla głupiego. Nie miałbym tych osiągnięć sportowych i organizacyjnych, siedząc w Ustroniu przy kufku piwa”.

(MD).

DOŻYNKOWE TŁUMY

(dokończenie ze str. 1)

ście i refleks mógł się załapać na kawałek żółtego sera, pajdę wiejskiego chleba z białym serem albo na wafelka z najprawdziwszym miodem. A kto nie miał szczęścia i refleksu musiał uciekać przed widłami diabła i wycierać się po kąpieli, jaką publiczności od czasu do czasu sprawiali strażacy. Cały korowód podążał pod trybunę ustawioną koło Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Stamtąd obserwowały go władze miasta i przybyli goście. Burmistrzowie miasta **Kazimierz Hanus i Tadeusz**

uroczyste obchody dożynkowe święta. Publiczność powitała Orkiestra Estradowa Janusza Śmietany. Następnie Nauczycielska Estrada Ludowa „Czantorii” pod dykcją Mariana Żyły przedstawiła tradycyjny obrzęd dożynkowy. Gazdowie dostali wieniec dożynkowy i bochen chleba, a sami częstowali miodódką i kołaczami. Koncertowi ustronńskiego zespołu towarzyszył występ dzieci z SP 1, które zaprezentowały tańce ludowe. Grupą opiekuje się Barbara Buczek. Po „Czantorii” na scenie pojawił się



czym oraz otwartą dzień wcześniej w Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa wystawę zbiorów kolekcjonerów ustronńskich, porozmawiać z hodowcami psów, wziąć udział w loterii fantowej i licznych imprezach sportowych. Organizatorzy tegorocznych dożynek starali się aby impreza była ciekawa i urozmaicona. Udało im się tego dokonać, o czym mogą świadczyć prawdziwe tłumy w amfiteatrze i parku kuracyjnym. Wszyscy byli mile zaskoczeni wolnym wstępem na imprezy. Stragany i budki wokół amfiteatru, oferujące różnorodne artykuły od spożywczych po kasety magnetofonowe i konfekcję, były oblegane przez kupujących. W parku kuracyjnym można było dosiąść konia.

Tegoroczne dożynki były udane. Dopisała pogoda i ludzie. Zadowoleni byli zarówno mieszkańcy Ustronia jak i wczasowicze. Chociaż znalazły się niedociągnięcia. Osoby przyjeżdżające do Ustronia nie bardzo mogły się dowiedzieć o wszystkich szczegółach i imprezach towarzyszących, gdyż na mieście było za mało plakatów. Nie wpłynęło to jednak na frekwencję. Trzeba przyznać, że dożynki zrobiono z wielkim rozmachem. Była to największa impreza zorganizowana w tym roku przez miasto. Wszak mieliśmy dożynki wojewódzkie. Może w przyszłym roku przypadnie nam zaszczyt organizowania krajowych obchodów. To by była miodódką...

Magda Dobranowska



Duda oraz przewodniczący Rady Miejskiej **Franciszek Korcz** mieli zapewne bardzo trudne zadanie aby wytłumaczyć wymowę i znaczenie niektórych scenek zaproszonym przedstawicielom władz Neukirchen Vluyn **Kornelii Kunh** i **Horstowi Fatheuerowi** oraz burmistrzowi węgierskiego Hajdunanas **Adreasowi Ele-sowi**. Wśród zaproszonych gości byli także wicewojewoda bielski **Jan Wysogład**, posłowie **Grażyna Staniszw-ska, Kazimierz Wilk, Antoni Kobielusz i Tadeusz Sabat**. Gdy już przeszedł korowód wszyscy udali się do amfiteatru, gdzie miały miejsce dalsze

80-osobowy chór z Neukirchen Vluyn **WERKSCHOR NIEDERBERG**, który przedstawił wiązkę tradycyjnych pieśni niemieckich. Natomiast niemieckie tańce ludowe zaprezentował zespół **KLOMPEN — DAANZGRUPPE**, także z Neukirchen Vluyn. Ciekawostką jest, że tancerze poruszali się w ciężkich, drewnianych chodakach. Publiczność zebraną w amfiteatrze bawiło także trio harmonijek ustnych **Con Brio, „Masztalscy”**. Oprócz programu przygotowanego w amfiteatrze, na boiskach technikum można było obejrzeć wystawę starych maszyn rolni-



Fot. W. Suchta

NOC WYTRWAŁYCH

41 zawodników zjawili się wieczorem 13 sierpnia na stawach kuźniczych, by wziąć udział w zawodach wędkarskich. Do godz. 5 rano 14 sierpnia „ofiara” wędkarzy padły 24 karpie i 15 sandaczy. W przerwie nocnego wędkowania, od godz. 1 do 2, gospodarze serwowali wszystkim uczestnikom smaczną grochówkę. O świcie wszystko było już jasne: zwyciężył **Wiesław Caputa** wylawiając 3 sandacze, za które otrzymał 5400 pkt, drugi był **Henryk Ząber**, 3 sandacze — 4410 pkt., trzeci **Stefan Kossakowski**, dwa sandacze i dwa karpie — 4110 pkt., czwarty **Piotr**

Rzeźniczek, 4 karpie — 3800 pkt., piąty **Jan Tyrna**, 1 sandacz i 1 karp — 3000 pkt. Sekcja Wędkarska Kuźni Ustron, główny organizator zawodów, ufundowała dla najlepszych nagrody.

KLUB PROPOZYCJI

Klub Propozycji w Ustroniu zaprasza na spotkanie z okazji 20 rocznicy śmierci **Pawła Stellera** z udziałem **Marii Skalickiej** i **Bronisława Kohuta** w dniu 5 września 1994. o godz. 17.00 w Oddziale Muzeum — Zbiory **Marii Skalickiej**.

GOŚCIE NA WYSTAWIE

20 sierpnia w Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa otwarto wystawę zbiorów ustronńskich kolekcjonerów. Można było podziwiać stary sprzęt narciarski oraz zbiór odznak górskich **Antoniego Michalskiego**, zegary ściennie **Michała Jurczoka**, zbiór starych banknotów **Bolesława Miczy**, dawne przedmioty domowego użytku z kolekcji **Bronisława Palarczyka**, stare żelazka i moździerze **Tadeusza Dudy**, stare i nowe fotografie Ustronia ze zbiorów **Mariana Żyromskiego**. Na otwarciu wystawy obecni byli kolekcjonerzy, a także władze miejskie w osobach burmistrza **Kazimierza Hanusa**, wiceburmistrza **Tadeusza Dudy** i przewodniczącego Rady Miejskiej **Franciszka Korcza**. Specjalnymi gośćmi wystawy byli przedstawiciele władz miast partnerskich Ustronia: Hajdunanas **Adreas Eles Neukirchen Vluyn** — **Kornelia Kunh** i **Horst Fatheuer**. Poprosiliśmy o krótką rozmowę gości z Neukirchen Vluyn.

Jak państwu minęła podróż?

K. Kunh: Lecieliśmy samolotem. Mieliśmy przyjemny lot i bez problemów dotarliśmy do Ustronia.

A jak podoba się ta wystawa?

H. Fatheuer: Jest bardzo interesująca. Tutaj widać, że Ustron ma bardzo ciekawą historię, a eksponaty dokumentują wszystkie zmiany.

Jak według państwa układa się współpraca z Ustroniem?

K. Kunh: Bardzo dobrze, a dokumentem tego jest fakt, że do Ustronia przyjechały trzy autobusy, prawie 150 osób. Większość z nich mieszka u prywatnych rodzin. Znamy się i jest bardzo dużo kontaktów. Lepiej nie może być.

H. Fatheuer: Na początku mieliśmy pewne obawy, że ze względu na te wielkie odległości współpraca nie będzie się tak rozwijać. Ale to się nie potwierdziło, a dowodem tego jest liczba ustroniaków, którzy odwiedzili Neukirchen Vluyn i odwrotnie.



Od lewej: H. Fatheuer, K. Kühn oraz K. Hanus i Fr. Korcz.

Fot. W. Suchta

K. Kunh: Ci wszyscy, którzy przyjechali do Ustronia, po powrocie będą o swoim pobycie tutaj opowiadać w rodzinach i w ten sposób coraz więcej ludzi wie o naszym partnerstwie, to się rozwija. Przed odjazdem prawie każdy w Neukirchen Vluyn wiedział, że jedzie taka wielka grupa, ponieważ musiał się o tym dowiedzieć. Będziecie państwo brali udział w dożynkach. Czy już wcześniej uczestniczyliście w takiej imprezie?

H. Fatheuer: Jesteśmy pierwszy raz na dożynkach. Widzieliśmy film wideo z 1992, gdy w dożynkach brały udział także grupy z Neukirchen Vluyn.

Czy w państwa mieście są tego typu uroczystości?

K. Kunh: Nie. Kościoły i Towarzystwa Rolnicze organizują dla swoich członków różne imprezy. Ale nie ma to takiego wymiaru jak w Ustroni.

Rozmawiała: **Magda Dobranowska**

Wszystkie sale wystawowe są tak pełne zwiedzających, że z trudnością można się poruszać w tych obszernych pomieszczeniach. To nie sen, to rzeczywistość. Ustronkie muzeum odwiedziło w dniu dożynek od godziny 9.00 do godziny 19.30 ponad 2500 osób. Wstęp tradycyjnie, podobnie jak w poprzednie dożynki był bezpłatny. Oprócz wystawy stałej, galerii i trwającej od miesiąca wystawy prac grupy „Brzimy”, pracownicy Muzeum specjalnie na ten dzień przygotowali wystawy: „Ustronscy kolekcjonerzy” oraz „Maszyny rolnicze stare i nowe”, którą urządzono na boisku za Muzeum.

W ciągu całego roku przybywa do naszego Muzeum około 5000 — 6000 osób, a więc w tym jednym dniu — w dożynki przychodzi tu połowa zwiedzających przypadająca na cały rok.

Dlaczego tak jest? Dożynki to największa masowa impreza w naszym mieście i wszędzie wówczas tłumy są przeogromne. Trybuna zlokalizowana jest obok Muzeum i w pobliżu przebiega droga do amfiteatru, stąd

też wszyscy zainteresowani przechodzą obok tego budynku, a widząc tyle osób — za przykładem jednych idą inni. Może dla niektórych ważne jest to, że wstęp jest bezpłatny. A może już do tradycji należy, że w tym dniu zająć tu trzeba koniecznie, bo przecież od 8 lat organizujemy wystawy dożynkowe i zawsze zwiedzających jest bardzo dużo.

Większość przybywających z zainteresowaniem oglądała wszystkie wystawy. Wielokrotnie można było usłyszeć uwagi dotyczące prezentowanych eksponatów, na przykład „takie żelazko to my też mamy w domu”, lub „o, to już zabytek muzealny, przecież my na strychu też mamy taki piec”, itp.

Wtedy sobie myślę — ile osób zastanawia się nad tym w jaki sposób w muzeum „produkuje” się eksponaty? Ile osób mówiąc, że coś tam ma na strychu, uzmysłowi sobie, że tylko dzięki tym, którzy wcześniej darowali to co mieli na strychach, nasze Mu-

KOLEJNY DAR

zeum ma teraz co pokazać. Wszystkie muzealia i te na wystawach i te w magazynach zostały tu kiedyś darowane. Każdy przedmiot przejęty do Muzeum jest wpisany do księgi inwentarzowej i otrzymuje swój numer. W tej ewidencji oprócz wielu informacji dotyczących danego przedmiotu wpisuje się zawsze nazwisko ofiarodawcy. Każdy ofiarodawca może sprawdzić w jakich warunkach przechowuje się jego dar. W magazynach czeka jeszcze dużo pustych pól.

Tymczasem w dniu dożynek, w tłumie zwiedzających, znalazła

się tylko jedna osoba — Magda Piechowiak, wnuczka Henryka Lupinka, ofiarodawcy jak dotychczas największej ilości eksponatów, która po raz kolejny przyszła do nas z prezentem. Tym razem przyniosła piękny żywotek do sukni cieszyńskiej i pasujące do tej sukni 2 torebki i 2 stare książki. Ofiarodawczyni serdecznie dziękujemy.

Muzeum zaprasza wszystkich zainteresowanych naszymi imprezami, nie tylko w dożynki. Szczegółowe informacje odnośnie terminów organizowanych tu imprez zamieszcza na bieżąco nasza gazeta. Każdy gość zawsze jest mile widziany.

Lidia Szkaradnik



Korowód dożynkowy widziany z okien Muzeum. Fot. W. Suchta

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 1 wyraża serdeczne podziękowanie za zakup krzeseł do trzech sal szkolnych firmom „Sigmat” i „Inżynieria Ustron”.

Ogłoszenia drobne

Udzielam prywatnie lekcji nauki gry na fortepianie. Mgr Alicja Kaczmarek, ul. Kuźnica 10, tel. 36-06.

SZKOŁA RODZENIA w Ośrodku Medycyny Prewencyjnej zaprasza na dwumiesięczny kurs dla kobiet w ciąży. Fachowy nadzór: ginekolog, położna dyplomowana, psycholog, mgr rehabilitacji. Na miejscu gabinet ginekologiczny z pracownią USG. Zapisy do 15 września. Ustroń, ul. Ogrodowa 6, tel. 37-33.

Znaleziono czarnego kundla, 50 cm wysokości, biały krawat pod szyją, białe skarpetki. Psa oddano do schroniska w Cieszynie.

Biuro rachunkowe „Pasek SC” świadczy usługi z zakresu: prowadzenia księgowości rachunkowej (na programach

Z okazji nowego roku szkolnego
ZAKŁAD FRYZJERSKI
przy ul. Kościuszki 5 w Ustroniu
zaprasza dzieci do strzyżenia.
Do 10 września udzielamy 50% bonifikaty.

NOVA! NOVA! NOVA!
Ustroń-Polana Świerkowa 32
TANIA ODZIEŻ
z importu
Duży wybór. Hurtownia i sklep

komputerowych), maszynopisania. Ustroń, ul. Polańska 35, tel. Wisła 29-68.

DYŻURY APTEK

Od 3 do 10 września dyżur całodobowy pełni apteka Elba przy ul. Cieszyńskiej. 10 września rano dyżur przejmie apteka „Pod Najadą” przy ul. 3 Maja.

ZAJRZYJ NA SIŁOWNIĘ

Klub Sportowy „Kuznia” w Ustroniu Sekcja Kulturyści i Trójboju Siłowego ogłasza nabór. Zapisy chętnych przyjmowane są codziennie od 1.9.1994 r. w godzinach od 16.00—19.00 na

siłowni sekcji mieszczącej się w budynku na kortach tenisowych nad Wisłą w Ustroniu. Kierownictwo sekcji zaprasza do ćwiczeń panie i panów bez względu na wiek.

APEL

W związku z Międzynarodowym Dniem Utrzymania Porządku i Sprzątania, przypadającym na 16—18.9.1994 r., zwracam się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców Ustronia, osób przyjezdnych, szkół i instytucji o czynny udział w uporządkowaniu naszego ustronńskiego środowiska.

W okresie letnim-wakacyjnym w Ustroniu przybysza śmieci nie objętych kontrolą i wywozem. Znajdują się one najczęściej pod parkowymi krzewami, w potokach, na plażach nadwiślańskich (Bulwary) i w miejscach najczęściej odwiedzanych przez turystów i kuracjuszy. Widoki takie na pewno drażnią ludzi wrażliwych na piękno przyrody i otoczenia.

Dlatego też apeluję do wszystkich obywateli przebywających aktualnie na terenie miasta uzdrowiska Ustroń o wzięcie udziału w proponowanej akcji. Udział taki może być indywidualny lub zorganizowany. Urząd Miejski zapewni worki foliowe i wywóz zebranych śmieci.

Bliższych informacji udzieli Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego Ustroń — pok. 25, II piętro, tel. 34-79.

**BURMISTRZ
MIASTA UZDROWISKA USTRON**
(—) mgr inż. Kazimierz Hanus

Gazeta Ustrońska
ZATRUDNI
DZIENNIKARZA



Dożynkowy siew na asfalcie.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa,
ul. Hutnicza 1, tel. 2996

Wystawy stałe:

- „Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia”
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczko
- wystawa i sprzedaż prac twórców ustronńskich.

Wystawy czasowe:

- Najnowsze nabytki
- Wystawa Grupy Ustronńskich Twórców „BRZIMY”

Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00—14.00, wtorek od 9.00—16.00, w sobotę w godz. 9.00—13.00. W niedzielę po uprzednim zgłoszeniu zainteresowanych.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”
3 Maja 68, tel. 29-96

Muzeum czynne: wtorek godz. 9.00—16.00, od środy do soboty w godz. 9.00—13.00. Inne terminy zwiedzania mogą być ustalone po wcześniejszym zgłoszeniu zainteresowanych.

Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.

Galeria na Gojach B. i K. Heczko
Ustroń, ul. Błazczyka 19 — czynna codziennie
Galeria Grupy Ustronńskich Twórców „Brzimy”
— wystawa stała CIR — Rynek 7

Imprezy kulturalne

5.9.1994 r. **KLUB PROPOZYCJI**
poniedziałek 20 rocznica śmierci PAWŁA STELLERA z udziałem
godz. 17.00 Marii Skalickiej i ucznia P. Stellera — Bronisława Kohuta
Muzeum — „Zbiory Marii Skalickiej”

Sport

3.9.1994 r. **OTWARTY TURNIEJ KOSZYKÓWKI NA ASFALCIE** — Boisko LO — Rynek
sobota
godz. 9.00

25.9.1994 r. **3. RAJD ROWERÓW GÓRSKICH (MTB) DO-KOŁA DOLINY WISŁY W USTRONIU**
niedziela 2 EDYCJA: „Tylko dla tytanów, gigantów, hero-sów” o tytuł „Człowieka z tytanu '94”
godz. 6.00—18.00 Ustroń, Czantoria, Barania Góra, Równica, Ustroń

11.9.1994 r. **Mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy „A”**
niedziela **Kuźnia Ustroń — LKS Pogórze**
godz. 15.00

25.9.1994 r. **Mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy „A”**
niedziela **Kuźnia Ustroń — LKS Kończyce Małe**
godz. 15.00

UWAGA! Domy wczasowe, hotele itp.: afisze — programy imprez odbierać można bezpłatnie w Centralnej Informacji i Receptji — Rynek 7

SPACER PO ŚMIECI

Wśród ekologów nie bez racji mówi się, że wiek XX jest wiekiem śmieci. Nigdy bowiem dotąd człowiek nie produkował tylu odpadów — głównie pokonsumpcyjnych, co obecnie. Porzucone opakowania szklane, plastikowe, papierowe, metalowe są plagą naszych czasów, nie tylko zresztą w Polsce.

W Australii w roku 1984 podjęto próbę usprzątnięcia tego kontynentu ze śmieci. Pomysł ten realizuje już wiele krajów świata. W tym roku fala wielkiego sprzątnięcia dotarła do Polski.

Ustron, którego świadomość ekologiczna mieszkańców jest wysoka (dowodem pozytywny wynik referendum „śmieciowego”), podejmie zapewne kolejne wyzwanie. Mając uporządkowaną gospodarkę odpadami w mieście, trzeba uczynić następny krok i to już niebawem. W dniach 14-18 września, gdy na całym świecie odbędzie się wielkie zbieranie śmieci, jest okazja by z ustronskich lasów, potoków, jarów, przykop itp. zniknęły butelki, puszki, folie, złom i inne „harapuci”.

Ustronskie Koło Polskiego Klubu Ekologicznego włączy się czynnie do tego sprzątnięcia. Zachęcamy gorąco do udziału w tej jakże pozytywnej akcji mieszkańców i gości u nas wypoczywających. Potraktujmy to jako swego rodzaju spacer, podczas którego będziemy się kilkadziesiąt razy schylać. W ciągu godziny można przebyć w tempie spacerowym około 2 km i nazbierać niejako „przy okazji” pełen worek różnego rodzaju odpadów. Efektem takiego spaceru np. 100 ludzi, będzie 200 przebytych kilometrów i 100 worków odpadów. To jest już coś! Warunkiem powodzenia, a także nie zmarnowania ludzkich chęci, czasu i wysiłków, jest dobre, organizacyjne przygotowa-



Fot. W. Suchta

nie tego przedsięwzięcia. To wielkie sprzątnięcie nie może się odbyć bez pomocy władz samorządowych, które winny zapewnić pojemniki (worki) na śmieci, transport, a także koordynować całą akcję. Liczymy, iż Towarzystwo Miłośników Ustronia, Towarzystwo Rozwoju Turystyki, Spółdzielnia Mieszkaniowa, Nadleśnictwo, Pszczelarze, Wędkarze i młodzież włączą się do tego pożytecznego dzieła.

Mamy nadzieję, iż nasza propozycja nie pozostanie bez odzewu, a oferta PKE zostanie z zadowoleniem przyjęta przez Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego.

W dniu 16, 17 września przyroda okaże swą wdzięczność śpiewem ptaków, który umilać będzie „spacer po śmieci”.

Polski Klub Ekologiczny
Koło w Ustroniu

SPORTOWA SZANSA

19 sierpnia w kawiarni „Basenowa” powołano do życia Towarzystwo Wspierania Staran o Przyznanie Organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2006 roku w Rzeczypospolitej Polskiej. Inicjatorem tego przedsięwzięcia jest Andrzej Georg. Na spotkaniu założycielskim obecni byli między innymi wiceburmistrz Ustronia Tadeusz Duda, wójt Brennej Tadeusz Mendrek, burmistrz Szczyrku Leszek Łaciak oraz osoby związane ze sportem — Władysław Tajner, Jan Marek i nestor ustronskich narciarzy i przewodników górskich Antoni Michalski.

Jak czytamy w uchwalonym również 19 sierpnia statucie „podstawowym celem Towarzystwa jest wspieranie staran władz samorządowych, regionalnych, administracyjnych i państwowych oraz Polskiego Komitetu Olimpijskiego i jego oddziałów (...) o przyznanie przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2006 roku miastom Beskidu, Podtatrza i Tatr.” O przyznanie organizacji Olimpiady Zimowej w 2006 roku stara się już Monachium. Natomiast Słowacja chciałaby być gospodarzem Igrzysk w 2002 roku w Popradzie. Gdyby Międzynarodowy Komitet Olimpijski przyznał naszym południowym sąsiadom organizowanie tej imprezy, nasze szanse praktycznie byłyby żadne. Towarzystwo powstałe w Ustroniu nie jest pierwszym tego typu w Polsce. Podobne cele postawiła sobie grupa działaczy sportowych i władz samorządowych z ziemi krakowskiej i Tatr. W wyniku nieporozumień z grupy wyodrębnił się „zakopiańczycy”. Według słów L. Łaciaka, obecnego na tych spotkaniach, działacze z Zakopanego odrzucili możliwość współpracy z innymi rejonami górskimi naszego kraju, twierząc, że mają własne możliwości i wystarczające środki na organizowanie takiej imprezy. Jednym z argumentów za ich koncepcją jest podobno dążenie władz MKOl do komasacji dyscyplin sportowych na możliwie najmniejszym terenie, tak aby sportowcy byli razem.

Na spotkaniu w Ustroniu pojawiały się zarówno opinie bardzo entuzjastycznie nastawione do projektu, jak i nieco sceptyczne. W. Tajner twierdził, że za wcześnie jeszcze mówić o organizacji Olimpiady w rejonie Beskidów, ponieważ nie ma u nas odpowiedniej infrastruktury sportowej. Istniejące obiekty spor-

towe są zaniedbane, a poza tym nie odpowiadają już światowym wymaganiom. A. Georg zaś przekonywał, że był w Lillehammer przed Olimpiadą i nie było tam jeszcze tych wspaniałych obiektów sportowych, które mogliśmy oglądać w TV. Ponadto stwierdził, że raczej jest za późno niż za wcześnie na podjęcie kroków w sprawie Olimpiady. W październiku do Polski przyjeżdża przewodniczący MKOl Juan Antonio Samaranch. Wtedy już należałoby wręczyć mu materiały promocyjne i informacyjne.

Zebrani zgodni byli, że próba uzyskania zgody MKOl na organizację Olimpiady Zimowej jest wielką szansą dla rejonu beskidzkiego. Wiąże się z promocją tych terenów, organizowaniem międzynarodowych i nie tylko imprez sportowych. Poza tym obiekty sportowe, które będą musiały powstać w kolejnych etapach zabiegania o przyznanie organizacji Igrzysk, pozostaną tutaj nawet jeżeli nie uda się osiągnąć głównego celu.

Wizje A. Georga były na tyle skuteczne, że na listę członków założycieli Towarzystwa zapisali się prawie wszyscy przybyli goście, to jest 21 osób. Liczba ta wzrosła do 32 po zakończeniu 3 Biegu Romantycznego. Do Komitetu Założycielskiego wybrano cztery osoby A. Georga, A. Michalskiego, Jana Marka i L. Łaciaka.

(MD)



Pierwszy na listę członków-założycieli Towarzystwa wpisał się A. Michalski.
Fot. W. Suchta



Najstarsza para.

Fot. W. Suchta

48 ROMANTYKÓW

19 sierpnia rozegrano 3 Letni Bieg Romantyczny Parami. Mimo deszczowej pogody na starcie stanęło 48 zawodników. Trasa biegu rozpoczynała się koło basenu w Alei Legionów i prowadziła przez most na ul. Grażyńskiego, ul. Nadrzeczną, mostem na Brzegach i Aleją Legionów. W sumie biegacze mieli do pokonania 3 km. W klasyfikacji generalnej zwyciężyło rodzeństwo z Jastrzębia Zdroju Agata i Paweł Paloc. Na drugim miejscu uplasowali się również goście z Jastrzębia Sylwia Bielecka i Stefan Kalinowski. Trzecie miejsce zajęli Sylwia Zajackowska z Jastrzębia Zdroju i Piotr Prochaczek z Ustronia. W klasyfikacji wiekowej rozróżniono 6 grup. W grupie do 35 lat (łącznie) pierwsze miejsce zajęli Agata i Paweł Paloc (27 lat), do 50 lat: Sylwia Bielecka i Stefan Kalinowski (43 lata), do 70 lat: Małgorzata i Jan Tyniec z Jastrzębia Zdroju (62 lata). Do 100 lat: Anna Kurek (Przechlebie) i Edward Kurek (Katowice) (78 lat), tu trzecie miejsce zajęli — Asia Prochaczek i Franciszek Pasterny z Ustronia (72 lata). W grupie wiekowej do 120 lat znalazła się tylko jedna para — Zofia Leśkiewicz (Bielsko-Biała) i Edward Kędzior (Skoczów) (103 lata). Podobnie w grupie do 130 lat znalazła się tylko jedna para — Danuta Kondziołka z Ustronia i Jan Marek z Pogorza (124 lata) — najstarsza para. Najmłodsza rodzeństwo z Rybnika Joanna i Michał Rurańscy, mieli w sumie 18 lat. Jedyną parą małżeńską byli państwo Urszula i Henryk Cieślakowie z Wisły. Wszyscy zawodnicy dostali pamiątkowe dyplomy, a zwycięzcy także medale. Liczne nagrody rzeczowe zostały rozlosowane.

Magda Dobranowska

Mile Czytelniki!

W lipcu pón Burmistrz zadzwónili dónnie i mówią: Stecko bydymy podpisywać łumowe z Hamerykónami. Kupujóm Zowodzi. Wy biegle już znocie tyn jich jynzyk, to pytóm was pięknie, przydźcie i bydziecie się przysłuchiwać, co te Hamerykóny godajóm miyndzy sobóm, a jak bydzie co podejrzanego, wiedzóm — to jo móm plynskiyz na małym palcu w lewej nodze, to mi go krómsflekiem przydrepszóm, to bydzie znak, że móm jeszcze tej łumowy nie szrajbnąć. Ale ty Hamerykóny chyba se zdowały sprawe, że sóm na podsłuchu i nic nie potrzebnego nie prawily. I tak pón Burmistrz Zowodzi sprzedali. Ludziska już sie na tym Zowodziu zaczęli rychtować do jich przybycio.

Jo teraz nic nie robiym jyny tłumaczym szyldy na chalupy. Fróncek zaraz przyleciol dónnie i godo, że bydzie sprzedowol swoji świży waja i jak to bydzie po angielsku, bo już mu firma reklamowo Pablo robi neon.

Po hamerykańsku wyglóndo to tak: Frónceks Ranczo — świży waja. Zwiedziol sie też Pawlok i godo: Stecko, jo bydym sprzedowol mlyko od mojjj Milki. Slyszała to staro Podżorsko i zaczęła wrzeszczeć, że nimo gańby sprzedawać mlyko od swojjj baby. Musielimy ji wyónaczyć, że Milka to teraz najbardziyy znano Krasula na świecie. Najwiynkszóm sumeryje z tłumaczynim miałach, jak przyszoł dónnie kierownik dómu wczasowego, kóło kierego pasie sie moc kóz i godo, że chce sprzedawać szkucine z chlosta od capa, bo snoci przynosi szczynści w ruletce. Za żodne skarby nimogłach to zgrabnie przethumaczyć. Ale przyjechol prawie do Ustrónio profesor Kubik, rodym z Biylska, co teraz wykłado socjologije na Łuniwersytecie w Harwardzie i podpowiedziol, aby tyn szef ze Złociynio doł capowi na miano Alf i wszyscy gracze w ruletke taki talizman kupióm.

Widzicie teraz kochani Ustróniocy, że na wszyckim idzie robić jinteres, a jo już robiym!

Hanka z Manhattanu pisala w Ustrónskij, że jo siedzym u dziecek w Rajchu. Jo nie wiym, co was tak baluszyl!

Moji żodne dziecka nikaj zagranice nie uciykły. Tyn chlebiczek, za kierego bylo trzeba downij jechać do Hameryki, sóm spadki przyjechol do nos.

Stecka ze Zowodzio

POZIOMO: 1) materiał opatrunkowy 4) dobry na zacięcie po gołeniu 6) popękany dryfujący lód 8) zakazany temat 9) romantyczny instrument 10) brawa na stojąco 11) za sterami samolotu 12) osąd, ocena 13) niejedno w lesie 14) Coca... 15) wczasowanie na golasa 16) owoc i ptak nielot 17) żona Mahometa 18) miara pow. gruntu 19) duże wzniesienie 20) odpowiadają w lesie

PIONOWO: 1) blaszany instrument dęty 2) na plecach ucznia 3) sycylijska organizacja przestępcza 4) samostanowienie 5) skała krzemionkowa 6) żółty łukowy kwiat wiosenny 7) alkaloid w nasionach areki 11) ruski lub leniwy 13) domek letni 14) powab, urok

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania rozwiązań mija 20 września.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 31

BRZIMY W MUZEUM

Nagrodę 100 000 zł otrzymuje Sławomir Gomola z Ustronia, ul. Orłowa 1A. Zapraszamy do redakcji.

Krzyżówka ze sponsorem nr 35

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Adres redakcji: 43-450 Ustron. Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—18.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgielna 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszyń. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 26.8.1994 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 1.9.1994 r.